

Uzasadnienie wyroku z 24 sierpnia 2015 r. w sprawie I C 1209/14

W pozwie z 27 marca 2014 r. A. K. domagał się stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 9 października 2012 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że leczył się psychiatrycznie i przedstawił kilka dokumentów lekarskich.

Pozwany (...) Bank SA domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zakwestionował twierdzenia powoda co do jego stanu psychicznego i wskazywał na brak interesu prawnego w uzyskaniu rozstrzygnięcia.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Gdańsk Północ na zarzut pozwanego uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do tutejszego Sądu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Nie było sporu między stronami, że A. K. i A. Bank w dniu 9 października 2012 r. zawarli umowę kredytu, na podstawie której powód uzyskał kwotę 40 989, 32 zł i zobowiązywał się do jej spłaty w ratach – wraz z kosztami kredytu w kwocie 27 423,89 zł. Sąd mógł tę okoliczność uznać za przyznaną na podstawie art. 230 kpc już w oparciu o kserokopię umowy (k. 3-6)

Zgodnie z art. 189 kpc powód ma prawo domagać się ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego, jeśli ma w tym interes prawny. Orzecznictwo jednolicie wskazuje, że sytuacja taka ma miejsce, gdy samo uprawomocnienie się wyroku da powodowi ochronę prawną, a więc zakończy spór lub pozwoli go uniknąć w przyszłości. Powództwo o ustalenie ma bowiem stanowić ostatni możliwy środek prawny: możliwość wytoczenia innego powództwa – w szczególności dalej idącego oznacza, że powód takiego interesu nie posiada. Sąd bada przy tym stan sprawy na chwilę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc).

Na chwilę wnoszenia pozwu powód niewątpliwie posiadał interes prawny w ustaleniu. Jakkolwiek możliwość ustalenia nieważności czynności prawnej nie wynika wprost z brzmienia powołanego przepisu, to jest uznawana jako oczywista jego konsekwencja. Istnienie przesłanek z art. 82 kc w sytuacji zawierania konkretnej czynności prawnej skutkuje nieważnością czynności. A zatem określona czynność nie wywołuje pożądaných przez strony skutków prawnych, w szczególności nie tworzy węzła obligacyjnego i nie kreuje roszczeń, które zwykle powstają z umów danego rodzaju. Dlatego też Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe mające na celu potwierdzenie bądź zanegowanie twierdzeń powoda o zawarciu umowy w stanie wyłączającym świadome czy swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli.

Powód A. K. w chwili zawarcia umowy cierpiał na chorobę psychiczną w postaci zaburzeń schizoafektywnych, przechodził epizody depresji i manii. Kilkakrotnie był hospitalizowany w oddziałach psychiatrycznych, zarówno przed jak i po podpisaniu umowy. Dwukrotnie przeszedł próby samobójcze. Ponieważ jego terapia w październiku 2012 r. dopiero się rozpoczynała, znajdował się on w stanie opisanym w art. 82 Kodeksu cywilnego. Powyższe Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego psychiatry (k. 251 -254), która nie była kwestionowana a sama opierała się na szczegółowej dokumentacji medycznej z okresów hospitalizacji oraz na badaniu powoda. W ocenie Sądu stanowiła ona pełnowartościowy środek dowodowy. Zeznania powoda (akta załączone) oraz świadka M. B. (k. 217-219) miały w tej sytuacji znaczenie pomocnicze, dawały obraz stanu powoda w odbiorze zwykłego człowieka, nie posiadającego wiedzy psychiatrycznej. W całości korespondują one z dokumentami lekarskimi.

W konsekwencji należy uznać, że wobec wypełnienia hipotezy art. 82 kc umowa z pozwanym bankiem była dotknięta wadą nieważności.

Jednakże na chwilę zamknięcia rozprawy sytuacja wyglądała inaczej. Zasadniczym zdarzeniem było tu nie tyle wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego na podstawie kwestionowanej umowy, co uzyskanie sądowej klauzuli wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk Południe z 6 grudnia 2014 r. (k. 270). Istnienie tytułu egzekucyjnego sprawia, że wydanie wyroku nie da powodowi pożądanęj ochrony: pozwany bank na podstawie posiadanego dokumentu będzie mógł prowadzić egzekucję, a więc realizować roszczenia z umowy. Wbrew stanowisku powoda wyrażonemu w piśmie z dnia 21 sierpnia uzyskał on dalej idący środek prawny w postaci powództwa

opozycyjnego z art. 840 kpc. Wyrok ustalający nieważność umowy miałby zatem znaczenie jedynie deklaratywne: w szczególności wobec treści art. 804 kpc nie mógłby stanowić podstawy do umorzenia postępowania lub innej obrony w toku egzekucji. Dlatego też Sąd uznał, że powód ostatecznie utracił swój interes prawny. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie mógł jednak pominąć milczeniem faktu, że utrata interesu prawnego, a w konsekwencji przegranie sprawy nastąpiło na skutek celowych działań pozwanego banku. Pomimo wiedzy o toczącym się postępowaniu (odpis pozwu w sprawie niniejszej doręczono dnia) pozwany w grudniu tego samego roku, już po zebraniu dokumentacji psychiatrycznej powoda, wystawił tytuł i wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności. Takie postępowanie należy uznać za oczywiście niewłaściwe, dobre obyczaje nakazują w takiej sytuacji wstrzymanie się z działaniami egzekucyjnymi do decyzji Sądu. Ochronę przed upływem przedawnienia dawały przecież inne środki prawne, jak np. zawezwanie do próby ugodowej. Dlatego też na podstawie art. 103 § 1 kpc Sąd obciążył w całości kosztami postępowania właśnie pozwanego. Złożyły się na nie wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu powiększone o należny podatek VAT (punkt 2 wyroku) oraz równowartość opłaty i wynagrodzenia biegłego, od których powód został zwolniony. Podstawą do ściągnięcia ich od pozwanego jest art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.